

Lukasyno, RZEKA (feat. Marcin Lićwinko)

Oj reczeńka, reczeńka, czemuż ty nipounaja?
Luli, luli, luli, czemuż ty nipounaja?
Czemuż ty nipounaja, z biereżkom nirounaja?
Luli, luli, luli, z biereżkom nirounaja?
A jakże mnie pounoj być, z biereżkami rounoj być?
Luli, luli, luli, z biereżkami rounoj być?
A jakże mnie pounoj być, jak z minie wadu biaruć?
Luli, luli, luli, jak z minie wadu biaruć?

Mogę mówić o kwiatach
A myslec o ulicy
Kumają to poeci
Szanują to bandyci
Słuchając śpiewu ptaków
Zanurzam się w nurt rzeki
Uczę doceniać proste rzeczy

Patrzę na wschody słońce
Podziwiam gwiazdy nocą
Hamak pod gołym niebem
Stąпам po rosie boso
Intuicja nad wiedzę
Dusza czuje niedosyt
Los nieraz zaśmiał mi się w oczy

Nie pytaj mnie o jutro
Ni wczoraj
Wiem gdzie jestem dziś
Chcą mi mówić o czym mam nawijać
Jebać ich!
Bo ambicje mam większe niż „Jebać psy!”
Żyj jak chcesz, nie mówi mi jak żyć
My to wilki mgły

...cdn